

Informacje bieżące

- depesze
- komunikaty GPW KDPW KNF
- rekomendacje
- opracowania
- nowe emisje

Emitenci

- depesze
- kalendariusz transmisji
- relacje inwestorskie
- komunikaty emitentów
- komunikaty emitentów CG
- kalendariusz OnP
- lista emitentów
- lista sektorów

Rynki

- Polska
- Czechy
- Estonia
- Litwa
- Łotwa
- Słowacja
- Ukraina
- Węgry
- inne

Notowania

- Główny Rynek GPW
- NewConnect

Archiwum

- Depesze
- Notowania

Linki

- Główny Rynek GPW
- NewConnect
- PAP
- WSEInternational - Raporty analityczne
- Relacje Inwestorskie - Zasady publikacji

Niestety, konfiguracja przeglądarki nie pozwala na uruchomienie obiektu. Strona wymaga Adobe Flash Player. [Pobierz tutaj.](#)
Niestety, konfiguracja przeglądarki nie pozwala na uruchomienie obiektu. Strona wymaga Adobe Flash Player. [Pobierz tutaj.](#)

zaawansowane | szukaj spółki | 

20.02.2012 14:00

Rynek M&A w Polsce w 2012 r. ma dobre perspektywy, odrodzić się powinien rynek IPO (wywiad)

20.02. Warszawa (PAP) - Po bardzo dobrym zeszłym roku, rynek fuzji i przejęć w Polsce ma ciekawe perspektywy również na ten rok, choć prawdopodobnie skala i wartość transakcji będzie mniejsza. Ożywienia można się spodziewać na rynku ofert pierwotnych, bo rynek otworzy się na nowe projekty, w tym również zagraniczne. Niewykluczone jednak, że nie wszystkie oferty się powiodą - uważa Jacek Lewandowski, prezes Ipopemy.

"Ubiegły rok na rynku M&A był bardzo ciekawy. Transakcje z 2011 r. są dobrym prognostykiem również na 2012. Istnieje duża grupa funduszy private equity, które z jednej strony mają zebrane pieniądze i szukają okazji inwestycyjnych, z drugiej - będą szukały okazji do wyjścia z części wcześniejszych inwestycji. Dlatego przewiduję, że będziemy mieli do czynienia ze sporym ruchem, tym bardziej, że przy obecnych wycenach giełdowych transakcje IPO na potrzeby wyjść z inwestycji będą mniej atrakcyjne niż w ubiegłych latach" - powiedział w rozmowie z PAP prezes Lewandowski.

"W tej chwili widać, że fundusze private equity są w stanie płacić więcej. Mogą więc szukać celów na giełdzie i ogłaszać wezwania na giełdowe spółki" - dodał.

W opinii Lewandowskiego, inwestorzy zainteresowani przejęciami mogą się interesować przede wszystkim spółkami produkcyjnymi, które mają przewagę konkurencyjną wobec zagranicznych podmiotów, a także firmami z ekspozycją na klienta detalicznego.

"Póki co nie spodziewam się w tym roku transakcji na miarę Polkomtela, będą raczej dominowały transakcje na mniejszych i średniej wielkości spółkach, a one przyciągają raczej fundusze lokalne, które koncentrują się na Środkowej Europie oraz oczywiście inwestorów strategicznych. Jako Polska budzimy pozytywne emocje wśród zagranicznych inwestorów finansowych ze względu na to, że mamy nieprzerwany wzrost gospodarczy, ale na pewno cierpimy też z powodu wrzucania nas do jednego worka z innymi krajami z naszej części Europy" - powiedział.

Prezes Lewandowski poinformował, że Ipopema przygotowuje obecnie kilka ofert publicznych, zarówno spółek zagranicznych, jak i krajowych.

"Pracujemy nad kilkoma projektami, są to zarówno transakcje IPO, jak i oferty wtórne. Prowadzimy rozmowy, w tym ze spółkami zagranicznymi. Zainteresowanie firm zagranicznych przeprowadzeniem oferty publicznej na giełdzie w Warszawie jest zauważalne, istnieje też szereg projektów, które zostały zawieszono i mogą zostać wznowione. Pozostaje pytanie, w którym momencie te oferty spotkają się z zainteresowaniem inwestorów" - powiedział.

"Od lipca na rynku IPO niewiele się wydarzyło, jest sporo projektów odsuniętych na bliżej nieokreśloną przyszłość, ale również sporo takich, gdzie właściciele uważnie przyglądają się, co dzieje się na rynku i będą podejmować próby uplasowania emisji. Rynek się otworzy, pytanie jest tylko o poziom wycen i dyskont w przypadku spółek giełdowych. Nie spodziewałbym się, że okno otworzy się na zawsze, prawdopodobnie będzie się raz na jakiś czas uchylało i będzie można w odpowiednim momencie zamknąć transakcję" - dodał.

"Liczymy na to, że rynek otworzy się na nowe projekty, szereg spółek giełdowych będzie wymagało dokapitalizowania, więc oczekujemy, że będą podejmowane próby przeprowadzania emisji przez spółki, zarówno w otwartych transakcjach, jak i w ramach oferty z prawem poboru" - powiedział również.

Analitycy Ipopemy są zdania, że kupowanie akcji na giełdzie jest jeszcze nadal obciążone dużym ryzykiem, szczególnie w związku z sytuacją makro poza Polską.

"Nasze podejście do rynku jest ostrożne. Zakładamy, że będzie się utrzymywała duża zmienność, tak jak to miało miejsce w poprzednich miesiącach. Przyglądamy się pojedynczym spółkom szukając tych, które wyglądają atrakcyjnie z punktu widzenia wycen" - powiedział Lewandowski.

Prezes Ipopemy zwraca uwagę, że obecnie, w przeciwieństwie do sytuacji sprzed kilku lat, inwestorzy zagraniczni mają sporo akcji polskich spółek w portfelach. Napływu nowych środków trudno też oczekiwać ze strony krajowych funduszy inwestycyjnych; dostarczycielem płynności i nowych środków mogą być natomiast fundusze emerytalne.

"Zagraniczni inwestorzy mają prawie dwa razy więcej akcji niż w dołku bessy. To dużo, chociaż trzeba pamiętać, że od 2008-2009 roku warszawska giełda się zmieniła, mieliśmy szereg prywatyzacji, na rynek weszło wiele nowych spółek. Inwestorzy zagraniczni mają dużą ekspozycję na Polskę, nie można powiedzieć, że czekają teraz na zakupy" - powiedział Lewandowski.

"Jeżeli chodzi o krajowych inwestorów, to w przypadku funduszy inwestycyjnych ich zaangażowanie w akcje nie jest duże. Zakładamy, że w ciągu kolejnych miesięcy sytuacja będzie stabilna, nie spodziewamy się już dużo większych umorzeń. Dostarczycielem płynności i potencjalnym kupującym mogą być fundusze emerytalne, które mają sporo miejsca w portfelach" - dodał.

Prezes Ipopemy przewiduje również, że powtórzenie w 2012 roku obrotów na warszawskiej giełdzie z 2011 roku jest mało prawdopodobne. Łączna wartość obrotów sesyjnych w 2011 roku na GPW wyniosła 250,7 mld zł, po wzroście o 21,1 proc. rok do roku.

"Myślę, że powtórzenie ubiegłorocznych obrotów na GPW byłoby bardzo dobrym wynikiem, ale raczej obawiam się, że będzie to bardzo trudne. Styczeń wypadł co prawda zaskakująco nieźle, ale jeżeli indeksy będą zachowywać się stabilnie, handel może się zmniejszyć. Obroty są również pochodną tego, czy będą transakcje ABB (przyspieszona budowa księgi popytu), ale przy założeniu stabilizacji spodziewałbym się, że obroty jednak spadną" - powiedział Lewandowski. (PAP)

pr/ kuc/ ana/

Depesza pochodzi z biznes.pap.pl z 20.02.2012 10:00

 powrót

 wyślij

 wersja do druku

Serwis tworzony przez Polską Agencję Prasową i Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie

Serwis powstał przy wsparciu KDPW - partnera serwisu GPWInfoStrefa

Wszelkie materiały (w szczególności depesze agencyjne, zdjęcia, grafiki, filmy) zamieszczone w niniejszym Portalu chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Materiały te mogą być wykorzystywane wyłącznie na podstawie stosownych umów licencyjnych. Jakiegokolwiek ich wykorzystywanie przez użytkowników Portalu, poza przewidzianymi przez przepisy prawa wyjątkami, w szczególności dozwolonym użyciem osobistym, bez ważnej umowy licencyjnej jest zabronione.